

# Borkowski, Zbigniew

---

## Formuły datujące papirusów z VI-VII wieku

---

Studia Archeologiczne 2, 57-60

---

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## FORMUŁY DATUJĄCE PAPIRUSÓW Z VI-VII WIEKU

Nowela 47 Justyniana ogłoszona w roku 537, a dotycząca sposobu datowania dokumentów spisanych w biurach notarialnych stanowi przejście w formułach datujących, tzw. preskryptach, od tradycyjnych formuł rzymskich do bizantyjskich. Nakazuje ona mianowicie, aby dokumenty rozpoczynały się jak następuje: "w takim a takim roku panowania takiego to a takiego ... Augusta i Imperatora, po czym następują: imię aktualnego w tym roku konsula i po trzecie indykeja, a po niej miesiąc i dzień"<sup>1</sup>. Wkrótce też tak właśnie, a nie tylko imionami konsulów, datowane są wszystkie dokumenty notarialne. Potwierdzają to w całej rozciągłości papiirusy egipskie i dlatego też fakt, że nowela zachowała się ma dla nas dziś inne znaczenie: dowodzi ona, że forma preskryptu była wprowadzona i określona przez prawo.

Kolejny etap rozwoju formuły datującej poznajemy z kroniki Jana biskupa Nikiu (VII w.), który podaje, że cesarz Maurycey (582-602) wydał prawo, że należy pisać na początku ...formułę "w imię naszego Pana Jezusa Chrystusa, naszego Boga i Zbawcy"<sup>2</sup>; Dzisiejsza bizantynistyka nazywa tę część preskryptu invocatio (a wspomnianą wyżej justyniańską formułę datującą intitulatio). Obydwa człony preskryptu wprowadzone były przez cesarskie akty prawne i tylko prawo mogło je usunąć lub zmienić.

Tak więc, kiedy za Fokasa (602-610), następcy i mordercy Maurycego, pojawia się nowa forma invocatio "W imię świętej i Współistotnej Trójcy Ojca i Syna i Ducha Świętego i Królowej naszej Bogurodzicy i wszystkich Świętych" mamy prawo przypuszczać, że zmiana miała charakter oficjalny i była powszechnie obowiązująca, zwłaszcza że poświadczona jest nie tylko dla Egiptu, ale także dla innej prowincji - Palestyny<sup>3</sup>. Wszystkie te innowacje weszły w życie z pewnym, zrozumiałym, opóźnieniem. Invocatio Maurycego po-

<sup>1</sup> W trakcie przygotowywania do publikacji inskrypcji greckich dotyczących faktacji cyrkowych w Aleksandrii z przełomu VI i VII w., koniecznym okazało się ponowne zbadanie dokumentów rzucających światło na chronologię tych czasów. Studium papiirusów egipskich z tego okresu - a właściwie ich preskryptów - ujawniało, że kryją one nieoczekiwanie więcej informacji niż można było oczekiwać. Niniejszy szkic streszcza w ogólnym zarysie wyniki podjętych badań, bez szczegółowego dokumentowania poszczególnych stwierdzeń faktami interesującymi jedynie papirologa. Dokumenty papiirusowe przytaczane są jedynie *exempli gratia*.

<sup>2</sup> XCIX, 1.

<sup>3</sup> E.g. P.Erl. 73 i P. Nessana 46.

jawia się w znanych nam dokumentach po raz pierwszy w roku 591, a najpóźniejszy dokument bez niej sporządzono w roku 593. Nowa formuła Fokasa jest jedyną, jaką spotykamy w dokumentach z czasów jego panowania z Dolnego Egiptu, podczas gdy w przyległej od południa Tebaidzie - wówczas osobnej prowincji - dopiero między latami 604/605 a 608<sup>4</sup>. Że mimo opóźnienia przyjęcie nowej formuły nie miało wyjątków świadczy fakt, iż od tej pory *invocationes* w obu częściach kraju są przejściowo jednakowe.

Z chwilą wstąpienia na tron Herakliusza (610) w Dolnym Egipcie powraca stara formuła Maurycego "w imię Jezusa Chrystusa", podczas gdy w Tebaidzie dokumenty rozpoczynają się "w imię Trójcy Świętej". Fakt ten trudny jest do wytłumaczenia. Obydwie formuły były bez zarzutu zarówno z punktu widzenia ortodoksyjnego Konstantynopola, jak i Egiptu, którego ludność stanowiła w większości monofizyci. Obie formuły, różne w Dolnym i Górnym Egipcie, mimo że wprowadzone przez ortodoksyjnych władców, pozostały bez zmian różne w obu częściach kraju jeszcze pod panowaniem muzułmańskim, kiedy lokalny monofizytyzm stał się panującym wyznaniem miejscowych Chrześcijan. Tytułem hipotezy można wysunąć jedynie przypuszczenie, że:

- a) zmiany wynikły z reakcji na zniechęcenie do panowania poprzednika,
- b) za Herakliusza nie nalegano na usunięcie religijnie poprawnej formuły Fokasa i zmiany nastąpiły (bądź nie nastąpiły) w wyniku preferencji lokalnych władz.

Górny Egipt nie był widowiskiem krwawych wydarzeń, jakie nastąpiły na przełomie panowania Fokasa i Herakliusza. Wspomniane wyżej akty notarialne sporządzane przez greckich notariuszy pod panowaniem arabskim mają właściwe dla prowincji *invocationes*, nie zawierają natomiast, oczywiście, imion cesarskich.

Grecki notariat kraju nie podlegającego już cesarzowi - nikt nie wiedział, że na zawsze - stosował wciąż jeszcze wszystkie możliwe z przepisanych przez prawo form. Ta ostrożność była o tyle bardziej zrozumiała, że na dziesięć lat przed Arabami zajęli kraj Persowie, których okupacja trwała około dziesięciu lat. Aby umowa zawarta pod obcym panowaniem była ważna także wobec rzymskich władz, trzeba było, na ile to możliwe, stosować się do wymogów obowiązującego dawniej prawa. Brak imienia cesarza wymaganego przez Nowelę 47 tłumaczyć może tylko fakt, że jego efektywna władza nad krajem przejściowo ustała.

W krótkich okresach mógł wystarczyć rok indykcji (także obowiązkowy według Noweli 47), ale jego powtarzanie się co 15 lat nie czyniło zeń daty bezwzględnej.

Skoro więc znane są nam dokumenty posiadające *invocatio*, ale bez imienia cesarskiego, przyjęto datować je na czasy arabskie lub (rzadziej) perskie. Jeśli w Dolnym Egipcie obowiązywała wówczas *invocatio* "w imię Jezusa Chrystusa", jej właśnie należy spodziewać się w kontraktach z tych czasów.

Badania numizmatyczne P.H. Griersona ujawniały fakt, że Herakliusz pod-

<sup>4</sup> P. Ross. Georg. III 49 i SB 5285 i 5286.

czas swej rewolty przeciw Fokasowi znalazł się w posiadaniu Aleksandrii przed 1 IX 608 r., czyli na dwa z górą lata przed zajęciem Konstantynopola w dniu 4 X 610 r. To samo studium udowodniło, że przed koronacją nie pretendował on do władzy cesarskiej<sup>5</sup>. Wyjawszy epizodyczny i nieskuteczny wypad wojsk cesarskich celem odzyskania kraju, Egipt pozostawał w rękach zbuntowanych przez dwa lata. Jeśli więc w ciągu tych dwu lat sporządzano kontrakty notarialne - co nie podlega przecież wątpliwości - dokumenty takie z Dolnego Egiptu powinny mieć invocatio Fokasa: "w imię Trójcy Świętej itd.", nie zawierać natomiast imienia cesarza. Oczywiście za taką datą musi przemawiać rok indykcyjny. Pośród opublikowanych dotychczas papirusów warunki te spełnia SB 5270 datowany na 27 II indykcji 13. Rozpoczyna się on fokasowską invocatio, nie wymienia imienia cesarza i co więcej dotyczy majątku osoby znanej z innych dokumentów z lat 604, 608, 614/15, 615 i 616 i nie później (to znaczy z czasów perskich lub po podboju arabskim). Data indykcyjna może więc przypadać na czasy rebelii (610) i to na siedem miesięcy przed koronacją Herakliusza<sup>6</sup>.

To założenie, dotychczas hipotetyczne, nie wymaga obecnie dowodów, skoro cztery inne nie opublikowane dokumenty w Oksyrynychos spisane między 25 VI a 23 IX 610 r. datują się w ten sam sposób.

Opuszczenie imion i tytułu władcy panującego w Konstantynopolu w okresie otwartej rewolty nie może więc podlegać dyskusji. W pewnych okresach zastosowanie formuły obowiązującej w innych częściach cesarstwa było po prostu niemożliwe.

Inaczej wygląda sytuacja, jeśli mamy do czynienia z formułą nieregularną. Tak więc papirus PSI 61 z Oksyrynychos, choć rozpoczyna się fokasowską invocatio, pomija jego imię, podaje natomiast VII rok panowania "tego samego...cesarza" i jedyną datą, jaką można tu zaproponować, jest ustalony przez wydawcę dzień 8 V 609 r. W braku analogii można by uznać to za omyłkę pisarza, który opuścił imiona cesarskie (zresztą podczas rewolty!). Inny papirus jednak SB 10798, pochodzący zapewne z tych samych okolic, zawiera invocatio "w imię Świętej Trójcy", opuszcza imię cesarskie i datuje się na VII rok konsulatu "tego samego...cesarza", co na podstawie daty dziennej pozwala datować dokument na 11 VI 609 r.

Oba dokumenty zawierają formułę kompromisową - nie nazywają cesarza z imienia, choć podają rok jego panowania (lub konsulatu). Ponieważ musiały powstać w okresie rewolty, formułę można uznać za wykrętną, nie należy jednak zakładać błędu wynikłego ze zwykłego przeoczenia.

Obie formuły - opuszczająca cesarskie imię i rok panowania wbrew Noweli 47, jak i druga, kompromisowa, omijająca prawo przez niewymienienie imienia, ale podanie roku panowania (ewentualnie konsulatu), odnoszą się do

<sup>5</sup> Ph. Grierson, *Consular Coinage of "Heraclius" and the Revolt against Phocas of 609-610*, N. Chr. 1950, s. 71-93.

<sup>6</sup> Por. P. Oxy. 1829 komentarz, gdzie wydawcy jednak błędnie datują tekst na czasy perskie.

czasów, kiedy to w kraju okupowanym przez wojska rebelianckie nie było rozsądne używanie imienia tego, przeciw któremu rewolta była skierowana.

Analogiczne zjawisko pominięcia imienia cesarskiego po invocatio znane już było z opublikowanych dokumentów, choć interpretacja wydawców nie dostrzegała znaczenia tego faktu. Dwa papiirusy z miasta Oksyrynychos PSI III 239 z dnia 9 II 601 r. i PSI 179 z 25 XII 602 r. zawierają znaną już i nonsensowną formułę "w X roku konsulatu tego samego ... cesarza" nie podając jego imienia.

W świetle przytoczonych wyżej dokumentów i argumentów trudno uznać to za zwykły brak uwagi piszącego. Na sześć znanych dokumentów z tego miasta, spisanych między 13 II 598 a końcem panowania, pięć - w tym dwa niewydane jeszcze i jeden, którego datowanie poprawiono w sposób pewny na podstawie założeń przyjętych wyżej<sup>7</sup>, unikają imienia Maurycego, podając jedynie rok konsulatu "tego samego", jeden natomiast - nie wydany - z 3 III 601 r. zawiera i imię, i tytuły. Przypadkowość opuszczenia imienia i roku panowania jest więc mało prawdopodobna. Trudno zakładać, że na przestrzeni 4-5 lat ten sam błąd powtarzał się w pismach powstałych w różnych biurach notarialnych. Lokalny zwyczaj datowania nie wchodzi też w rachubę, zważywszy że datująca formuła jest nonsensowna - "tego samego" nie nazwanego władcy.

Pod koniec panowania Maurycego państwo cierpiało na skutek klęsk politycznych i żywiołowych. Fala niechęci wobec władcy kulminowała w buntach wojskowych, które prowadziły do przejęcia władzy przez Fokasa. W Egipcie Jan z Nikiu poświadcza rebelię, która objęła większą część kraju w ostatnich latach panowania cesarza<sup>8</sup>. Nie sposób też pominąć świadectwa papiirusu SB 9547 z Deltę egipskiej, w którym zachowując napisane imiona i tytuły Maurycego ktoś nieznanany skreślił słowa "największego dobroczyńcy", które wchodziły w skład oficjalnych epitetów tego władcy. Na to, że dokument datuje się na drugą połowę panowania Maurycego, wskazuje użycie invocatio (wiersze 1-2 są nieczytelne, ale wskazują, że coś - a więc tylko invocatio - poprzedzało w. 3-5, które zaczynają się od "w roku panowania etc.").

Badanie preskryptów dokumentów papiirusowych z przełomu VI i VII w. ujawnia więc lub potwierdza nie znane historii oficjalnej fakty.

<sup>7</sup> P. Oxy 1991, który datuje się na 18 IX 601, a nie na czasy Herakliusza (uprzejma informacja J.R. Rea z Oxfordu).

<sup>8</sup> CXVII, 1-29.